

Sygn. akt V KO 73/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z zażalenia **M. B.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S.

z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt PR 3 Ds. (...),

o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt PR 3 Ds. (...), na podstawie art. 305 § 1 i 3 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie m.in. „mającego miejsce w dacie bliżej nieustalonej nie później niż dnia 10 grudnia 2018 roku w S. przekraczania uprawnień i niedopełniania obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, tj. Sędziego Sądu Rejonowego w S. poprzez nierzetelne prowadzenie sprawy IV W (...) oraz czynienia użytku z fałszywych dokumentów załączonych do akt sprawy, czym działano na szkodę jego interesu prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”. Z materiałów sprawy wynika,

że została ona wszczęta z inicjatywy M. B., który uważał się za pokrzywdzonego przestępczym – jego zdaniem – zachowaniem sędziego.

Do złożonego przez M. B. zażalenia na to postanowienie nie przychylił się prokurator i przekazał je do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S. – z wnioskiem o utrzymanie zaskarżonej decyzji w mocy.

Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 23 lipca 2019 r., sygn. akt IV Kp (...), na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazano, że „rozpatrzenie przez sędziów orzekających w tym samym sądzie zażalenia pokrzywdzonego, którego przedmiotem jest czyn zarzucany innemu zatrudnionemu w nim sędziemu, mogłoby wywołać przeświadczenie o niezachowaniu warunków do bezstronnej jego oceny”. Wobec tego wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, bowiem w następstwie tej decyzji zostaną wykluczone jakiekolwiek podejrzenia na temat braku obiektywizmu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek ma rację Sąd Rejonowy, że okolicznością przemawiającą za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. jest sytuacja, gdy w odbiorze społecznym może zaistnieć przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy. Trudno jednak przyjąć, że w każdym wypadku sprawa, o ile w jakimkolwiek aspekcie dotyczy sędziego, powinna zostać przekazana sądowi, w który sędzia ten nie pełni służby. Taka praktyka prowadziłaby do nadużywania z założenia wyjątkowej regulacji ustanowionej wspomnianym przepisem.

Należy wspomnieć, że zdarza się, iż osoba niezadowolona z rozstrzygnięcia wydawanego w postępowaniu sądowym nie poprzestaje na procesowej drodze jego kwestionowania, ale dąży również do zainicjowania postępowania karnego przeciwko osobie (osobom), która rozstrzygnięcie wydała. Wydaje się, że przyczyną takiego zachowania jest niezachwiane przekonanie o własnej racji, którego nie sposób podważyć żadnymi argumentami, jak też nieufność do organów

wymiaru sprawiedliwości, wzmagana szeroko rozpowszechnianymi zwłaszcza w ostatnich latach opiniami o nagminnych rzekomo nieprawidłowościach występujących w pracy tych organów, w tym twierdzeniami o niekompetencji, złej woli czy nawet dążeniu do uzyskania osobistych korzyści orzekających sędziów. Takie nastawienie zainteresowanej osoby nie rokuje, iż zaakceptuje ona jako obiektywne orzeczenie, nawet gdy zostanie wydane przez sąd wyznaczony na podstawie art. 37 k.p.k., o ile będzie odbiegało od jej oczekiwań.

Przechodząc na grunt sprawy będącej przedmiotem wystąpienia Sądu Rejonowego trzeba wskazać, że sądy powszechne nader często zwracają się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, gdy w grę wchodzi rozpoznanie zażalenia na postanowienie prokuratora odmawiające wszczęcia lub umarzające postępowanie po zawiadomieniu, z reguły strony postępowania, o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez sędziego. W tych i innych sprawach Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k. i konieczność dokonywania jego ścisłej wykładni. Stwierdza też, jak w postanowieniu z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09 (OSNKW 2010, z. 2, poz. 20), że „nadmierne odwoływanie się do możliwości jaką stwarza art. 37 k.p.k., prowadzić może do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do tego (tj. właściwego) sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości, w interesie którego instytucja przewidziana w wymienionym przepisie została ustanowiona”. Restryktywne podejście do wspomnianego przepisu zaprezentowane w powołanym orzeczeniu doprowadziło do nieuwzględnienia wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi właśnie w sytuacji, kiedy to sąd właściwy miejscowo miał rozpoznać zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego orzekającego w tym sądzie. Orzekający aktualnie Sąd Najwyższy nie widzi powodów, by zająć inne stanowisko, przy czym za niemającą istotnego znaczenia uznaje okoliczność, że w sprawie III KO 81/09 decyzja prokuratora dotyczyła sędziego orzekającego w sprawach cywilnych. Ma natomiast znaczenie okoliczność, że zadaniem Sądu występującego z wnioskiem nie jest rozpoznanie sprawy, która wpłynęła z aktem oskarżenia

przeciwko sędziemu, a więc przesądzenie o jego odpowiedzialności karnej, względnie wypowiedzanie się co do trafności decyzji procesowych podejmowanych przez sędziego w prowadzonym przez niego postępowaniu, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego i to niesądowego organu właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego. Zwracał na to wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy rozpoznając wnioski o przekazanie sprawy w oparciu o regulację art. 37 k.p.k. w sytuacjach, gdy sąd właściwy miejscowo procedował w trybie określonym art. 329 § 1 k.p.k. (obok wspomnianego postanowienia z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, zob. np. postanowienia: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 18 marca 2014 r., III KO 11/14; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO 41/16; z dnia 28 marca 2018 r., III KO 16/17).

Uznając zatem, że nie ma uzasadnionych podstaw obawa Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia wniesionego przez M. B. przed niekorzystnymi ocenami, mogącymi się pojawić w razie nieprzekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.